

ZOFIA KUNA

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, 22 lipca 1944 roku, Wojciech Amon, wojska radzieckie, życie codzienne

22 lipca 1944 roku w Lublinie

Zginął jeden mój kolega, taki zdolny chłopak, Wojtek Amon się nazywał. On miał dziewczynę, która mieszkała za Bramą Krakowską, taką Jankę Daglińską, tośmy razem pracowali wtedy wszyscy w Centrali Mięsnej już, to się przekształciło. Wojtek bardzo zdolny, ambitny chłopak był, naprawdę. To był syn inżyniera, ojciec jego był w Krakowie, w Generalnej Guberni, nie wiem dlaczego, jak tam się znalazł, w Generalnej Guberni, nie wiem, nie pytałam Wojtka. I wtedy, jak wkraczali tutaj Sowieci, znaczy, Wojsko Polskie, a Niemcy uciekali, to wtedy jeden kolega mówi do tego Wojtka: „Wojtek, tam nasi się biją, a ty babskiej spódnicy się trzymasz?”. I Wojtek, ambitny chłopak, poleciał też na ulicę. A że ubrał się w jakiś hełm, nie wiem, został zastrzelony. Kto go zastrzelił? Już nie pamiętam. Wiem, że w tych walkach, jakie były wtedy, jak wojsko wkraczało, tutaj dużo ludzi wyginęło.

Taki u nas jeden mieszkał, w tym samym domu co ja, Gienek Roztargujew się nazywał. Też wyszedł, biegł i go też Niemcy zastrzelili. I ten Wojtek też, jakby nie wyszedł, toby nie zginął. A to mówi: „Co ty? Babskiej spódnicy się trzymasz? Tam nasi walczą na ulicy”. I Wojtek, ambitny, wyszedł też walczyć na ulicę. I wtedy zginął. Zastrzelili go. Wojtek Amon się nazywał. Bardzo zdolny chłopak był, naprawdę, bardzo zdolny chłopak.

To główna szosa była wtedy ta warszawska, tam mieszkałam, widziałam te wojska, jak wjeżdżały, jak wojsko sowieckie jechało przecież. Jak jechali ulicą, to normalnie się zachowywali, a tak kontaktu bliższego z nimi nigdy nie miałam.

Data i miejsce nagrania	2015-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"